

Opowieść o współczesnej królowej śniegu

W ostatnich dniach śniegowa kołderka przykryła część Polski, jest to zatem dobry moment, by sięgnąć po lekturę, która toczy się w zimowej scenerii: „Królowę śniegu” autorstwa Anny Klejzerowicz.

Na pierwszy rzut oka jest to typowy kryminał: główny wątek toczy się wokół zbrodni popełnionych w małej miejscowości. Jest też oczywiście policyjne śledztwo i dociekliwa dziennikarka, która dzielnie wspiera policję (a właściwie policjanta) w ich pracy. Budowanie napięcia i przebieg akcji na pewno dalekie są od książek mistrzów kryminału (pokroju Larssona, Nesbo czy Mankella) i mniej więcej od połowy książki można się domyślić głównej części rozwiązania zagadki popełnianych morderstw, ale mimo tego lektura nie jest nudna, a samo zakończenie przynosi jednak pewne niespodzianki. Tą łatwość czytania zawdzięczamy na pewno również językowi. Autorka użyła języka zbliżonego do potocznego – czyli takiego jakiego na co dzień używamy. Dzięki temu bohaterowie są nam bliscy, mogliby być naszymi sąsiadami, których spotykamy w osiedlowym sklepie. Ponadto większość z nas opowiadając jakąś historię posługuje się właśnie takim językiem, co dodatkowo ułatwia poznawanie przedstawionej fabuły.

Książka jednak także bardzo silnie zmusza do refleksji nad sprawiedliwością, konsekwencjami wydarzeń i wyborów sprzed lat a także zaklętym kręgiem biedy i patologii z którego bardzo trudno się wydostać. Autorka nie tylko pokazuje, że doświadczenia z dzieciństwa mają wpływ na dorosłe życie, ale także, że dramatyczne przeżycia rodziców przenoszą się na kolejne pokolenia. „Istnieje pojęcie społecznego dziedziczenia biedy, nędzy czy patologii. Ale dziedziczymy również zło, szaleństwo i ból. Nienawiść i pogardę. (...) to jest spadek psychiczny”.¹

Smutne, ale prawdziwe jest także pokazanie, że często ludzie żyjący w trudnych warunkach, niezależnie czy z własnej winy, czy też po prostu mieli pecha i urodzili się w niewłaściwym miejscu i czasie, nie mogą liczyć na żadne wsparcie, nie znajdują ręki, która pomogłaby im wydobyć się na powierzchnię. Zamiast tego pogrążają się w coraz większej biedzie, tkwią w patologiach a nawet, częściowo z poczucia tej beznadziei, popełniają przestępstwa. Nikt nie daje im szansy na lepszy byt, nie pokazuje, że można żyć inaczej. Są zdani tylko na siebie. Ta samotność nie zawsze jest widoczna – może dotyczyć tylko sfery psychicznej. Bywa, że znamy kogoś od wielu lat, a jednak nie wiemy z jakim obciążeniem psychicznym dana osoba się boryka. Tłumienie w sobie takich emocji jest niestety powszechne, bo żyjemy w świecie, gdzie osoby stojące wyżej w hierarchii społecznej nie ponoszą konsekwencji swoich

podłości (relacje przytoczone w książce to dyrektor-wychowanek, nauczyciel-uczeń), są nietykalni. Daje to poczucie, że „Sprawiedliwości nie ma tym świecie, a zło i dobro można rozpatrywać w kategoriach absolutu wyłącznie w baśniach. W życiu nie istnieje czerń i biel, tylko różne mieszanki odcieni”.² Jest to uniwersalne przesłanie o którym należy pamiętać wdając się w różnorodne dyskusje (zwłaszcza o naturze moralno-etycznej) i wydając sądy. Bo niewłaściwe jest rozpatrywanie tylko postaw skrajnych – pomiędzy nimi jest jeszcze wiele odcieni – przeżyć, wydarzeń, czynników, które sprawiają, że prawda nie jest ani czarna, ani biała, ale leży gdzieś po środku. Mając to na uwadze, nie zawsze jednoznacznie można wskazać, kto jest ofiarą, a kto katem.

Baśń Andersena, która jest inspiracją do książki pani Klejzerowicz czytałam bardzo dawno temu i nie zdawałam sobie sprawy z tego, że jest to opowieść nie tylko dla dzieci, że ma w sobie warstwę filozoficzną, że dotyka ogólnie pojętej natury ludzkiej i trudnego zadania bycia Człowiekiem.

Polecam lekturę kryminału „Królowa śniegu”, bo jest to dobrze i spójnie napisana opowieść w różnych aspektach – zarówno w tym kryminalnym, jak i w procesie dochodzenia do prawdy. Ocenę tej prawdy, każdy z nas musi dokonać samodzielnie, ale wierzę, że refleksja nad takimi trudnymi tematami, z którymi boryka się nasze społeczeństwo, jest pierwszym krokiem do poprawy sytuacji.

Agata Michalczyk-Melchers

1 Klejzerowicz A., *Królowa śniegu*, Filia, Poznań 2017, s. 264.

2 Tamże, s. 263-264.